



JOANNA OSTROWSKA

PRZEMILCZANE

SEKSUALNA PRACA PRZYMUSOWA
W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

MARGINESY

JOANNA OSTROWSKA
PRZEMILCZANE

SEKSUALNA PRACA PRZYMUSOWA
W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

MARGINESY

HELENA

W pierwszej połowie sierpnia 1941 roku, w miasteczku Grabów, powiat Kępno (niem. Altwerder, Kreis Kempen), niemiecka żandarmeria aresztowała dwoje ludzi – volksdeutscha Roberta Dietricha i Polkę Helenę. Mężczyzna kierował miejscowym lokalem gastronomicznym, do którego niemiecki Urząd Pracy przydzielił kobietę polskiego pochodzenia, aby między innymi obsługiwała gości restauracji. Policja z Kępna domyślała się, że volksdeutsch „pielegnował intymną relację ze swoją polską służącą”. Podejrzanych natychmiast przesłuchano. Zeznanie Roberta Dietricha to kilka pozornie nic nieznaczących faktów z jego życia rodzinnego, kłótnie z żoną i moment zatrudnienia polskiej służącej. Dietrich przyjął do pracy Helenę w październiku 1940 roku. Jednocześnie potwierdzał, że to Polka pomagała mu ściągać buty, kiedy wracał do domu pijany. Mężczyzna wyraźnie zaprzeczał, żeby kiedykolwiek między nim a jego pracownicą doszło do stosunku seksualnego. Twierdził, że nigdy nic go nie łączyło z tą panią. Owszem, był dwa razy w Ostrowie Wielkopolskim, ale nie towarzyszyła mu Helena. Robert Dietrich nie chciał dodać nic więcej na temat jego domniemanych relacji intymnych z polską służącą. Zeznanie Heleny jest dłuższe niż relacja volksdeutscha.

Helena Zaremba rozpoczęła pracę u państwa Dietrichów na początku października 1940 roku. Kobieta została zatrudniona jako pomoc domowa i służąca w lokalu gastronomicznym, gdzie pani Dietrich raczej nie bywała. Polka widziała między innymi, jak właściciel uderzył swoją żonę, ponieważ nie wykazywała ona zainteresowania rodzinnym interesem. W marcu 1941 roku żona pana Dietricha wyjechała i przez kilka dni bawiła poza domem. Po zamknięciu lokalu Helena udała się do kuchni, która służyła jej również za sypialnię, i chciała położyć się spać. Klucze do pomieszczenia miał Dietrich. Mężczyzna wtargnął pijany do kuchni i zażądał kolacji. Dodatkowo nakazał „służącej” zdjąć mu buty. Helena zdejmowała obuwie „pana domu” praktycznie codziennie, dlatego zachowanie Dietricha nie wydawało jej się podejrzane:

Z łóżka wstałam, tak jak się położyłam, tylko w koszuli i spodniach. Dietrich zapalił światło, usiadł na krześle, a ja zdjęłam mu buty. Następnie Dietrich wyłączył światło, chwycił mnie za piersi, pchnął mnie na piec i wymusił na mnie stosunek płciowy. Broniałam się i płakałam, ale Dietrich był ode mnie silniejszy, w związku z czym w końcu musiałam się poddać. W trakcie kontaktu seksualnego odczuwałam ból i trochę krwawiłam. Wcześniej nie doświadczyłam stosunku seksualnego. [...] Potem uprawiałam seks z Dietrichem jeszcze trzy do czterech razy. W trakcie tych ostatnich razy zgadzałam się. Nie uprawiałam seksu z innymi osobami. Kiedy nie chciałam się oddać Dietrichowi, mówił zawsze, że mnie zwolni z pracy i doniesie na mnie.¹

W maju 1941 roku kobieta po raz ostatni krwawiła. Powiedziała o tym Dietrichowi miesiąc później. Mężczyzna zdecydował, że

w związku z tym muszą jechać do lekarza do Ostrowa Wielkopolskiego, dokąd udali się pod koniec czerwca. Volksdeutsch był obecny podczas badania Heleny. Z lekarzem rozmawiał po niemiecku. Kobiecie przepisano tabletki, które powinny być „pomoc”. Dietrich wykupił receptę w aptece i wraz z Polką wrócił do Grabowa. Następnie kazał kobiecie zażyć tabletki i popić dużą ilością mocnego wina. Helena robiła tak przez kilka kolejnych dni, aż do 17 lipca. 18 lipca volksdeutsch po raz kolejny zabrał Polkę do lekarza w Ostrowiu. Ten „zbadał mnie ponownie i powiedział, że teraz wszystko będzie już w porządku”. Pod koniec lipca kobieta znów miesiączkowała.

Nie wiadomo, co stało się z Heleną Zarembą i Robertem Dietrichem*. Czy zostali ukarani? Zgodnie z prawem niemieckim, w tym przypadku obowiązującym na terenach włączonych do Rzeszy, za relację seksualną między Niemcem a Polką groziło aresztowanie. Następnie mężczyzna mógł zostać skierowany do obozu koncentracyjnego, a kobieta przeniesiona do burdelu (dla Niemców albo dla robotników przymusowych).

W historii Heleny odbijają się losy tysięcy kobiet, narażonych w trakcie II wojny światowej na różne formy przemocy seksualnej. Jeśli młoda Polka z miasteczka Grabów została ukarana za „relację seksualną” z volksdeutchem i skierowana do domu publicznego, to jej trauma nie wiązała się jedynie z gwałtami w domu swojego pracodawcy – znacznie większym koszmarem stawał się pobyt w instytucji przymusowego nierządu, zorganizowanego dla Niemców na terenach wcielonych i okupowanych od września 1939 roku. Helena była bardzo młodą kobietą, do momentu ataku nie

* Niestety, w zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Kaliszu dokumentach sądowych i więziennych nie zachował się żaden dokument dotyczący Heleny Zaremby i Roberta Dietricha.

miała żadnych doświadczeń seksualnych. Jej policyjne zeznania potraktowane zostały nie jak skarga ofiary, a zeznania oskarżonej. Młoda, pełnoletnia kobieta, zgwałcona przez właściciela lokalnej restauracji, została aresztowana za „dobrowolną” relację seksualną, która była zakazana, i najprawdopodobniej surowo ukarana. Jej historia, podobnie jak historie wielu innych kobiet, które po wojnie najczęściej milczały na temat swojej okupacyjnej przeszłości, ogranicza się do kilku niemieckich dokumentów sporządzonych w sierpniu 1941 roku. Dalsze losy Heleny pozostają nieznane*.

Życiorys Heleny można spróbować odtworzyć na podstawie biografii innych ofiar przemocy seksualnej z okresu II wojny światowej. Za pomocą nielicznych dokumentów, relacji i wspomnień kobiet wykorzystywanych seksualnie w domach publicznych dla Wehrmachtu czy „udostępnianych” robotnikom przymusowym, skazanych na pracę w burdelach dla więźniów obozowych i dla „nie-niemieckiej” służby pomocniczej SS. Helena podzieliła najpewniej los kobiet różnej narodowości gwałconych przez żołnierzy Wehrmachtu, Armii Czerwonej, aliantów zachodnich czy Polaków. Jeśli przeżyła, to pod koniec wojny i w okresie powojennym musiała zapłacić za relacje seksualne z okupantem chłostą i zgoną głową. Biografia Heleny, nawet tak okrojona, wciąż w istotny sposób współtworzy skomplikowaną i bolesną historię ofiar wojennej przemocy seksualnej, opowieść przemilczaną i z bardzo różnych powodów tabuizowaną. Podobne szczątki poszczególnych biografii ofiar i świadkiń odsłaniają bolesną historię seksualności w okresie II wojny światowej.

* Próbowałam odnaleźć rodzinę Heleny w miasteczku Grabów nad Prosną. Dzięki pomocy pani Anny Frasz udało mi się ustalić, że najprawdopodobniej potomkowie tej kobiety nadal mieszkają w Grabowie. Mimo usilnych prób wyjaśnienia jej losów zdołałam jedynie potwierdzić, że żyła w Grabowie przed wojną. Nikt z jej rodziny nie chciał opowiedzieć albo nie pamiętał jej historii.

Robert Sommer w książce o systemie obozowych domów publicznych dla więźniów zamieścił dedykację: „Poświęcone kobietom i męskim ofiarom narodowosocjalistycznych obozów koncentracyjnych, w szczególności tym, których świadectw nie mogliśmy albo nie chcieliśmy [zaznaczenie – JO] nigdy usłyszeć”². Wspomniane przez niemieckiego historyka, nigdy niewydobyte na światło dzienne relacje pokrzywdzonych można odnieść nie tylko do seksualnych pracownic przymusowych w burdelach obozowych i mężczyzn, więźniów obozów („klientów”), ale szerzej – do wszystkich ofiar, w przeważającej części kobiet, narażonych na przemoc seksualną w okresie okupacji, które nigdy nie odważyły się albo nie mogły opowiedzieć swojej historii. Ta książka stanowi próbę przywołania ich głosu, uznania ich cierpień sprzed prawie osiemdziesięciu lat i odtabuizowania zjawiska przemocy seksualnej w okresie II wojny światowej w Polsce.

PIERWSZA W POLSCE KSIĄŻKA POŚWIĘCONA W CAŁOŚCI PRZEMOCY SEKSUALNEJ W OKRESIE WOJNY.

Seksualna praca przymusowa w nazistowskim burdelu nadal pozostaje w sferze tabu. Przemilczane jest samo istnienie systemu kontrolowanego nierządu. Przemilczane są jego ofiary. Przemilczany jest też okres powojenny – czas, w którym zmuszane do prostytucji kobiety oskarżano o kolaborację i którym publicznie golono głowy.

Mikrobiografie bohaterek tej książki pozostaną niedokończone. Mało która pozostawiła świadectwo, nikt też nie zadbał o to, aby opowiedziały o swojej przeszłości.

Dotychczas nie było „odpowiedniego” momentu. Nadal ofiary przemocy seksualnej to „nieistotne wyjątki”. Joanna Ostrowska wypełnia tę lukę.

Autorka, przełamując wielkie trudności, pokazuje, że zorganizowana prostytucja była fragmentem hitlerowskiej maszyny prowadzenia walki i panowania nad podbitymi krajami. Naczelne Dowództwo Wehrmachtu (!) w środku wojny (!) zajmowało się domami publicznymi, prezerwatywami i tak dalej. Hitler chciał (i był w stanie) zorganizować wszystko. Jego system był połączeniem obsesji seksualnej ze zmodernizowaną, nowoczesną biurokracją.

PROF. MARCIN KULA

JOANNA OSTROWSKA – doktor nauk humanistycznych. Wykładała m.in. w Instytucie Judaistyki UJ, na Gender Studies ISNS UW i na Studiach Polsko-Żydowskich przy IBL PAN. Zajmuje się tematem zapomnianych ofiar nazizmu. Krytyczka filmowa i selekcyjnerka Krakowskiego Festiwalu Filmowego. Pracowała jako dramaturżka spektakli teatralnych. Obecnie studiuje również hebraistykę na Wydziale Orientalistycznym UW. Mieszka w Warszawie.

www.marginesy.com.pl



9 788365 973733

cena 44,90 zł

w sprzedaży także

